

JANUSZ SONDEL (Kraków)

Rafała Taubenschlaga badania nad historią prawa polskiego

Kiedy się czyta liczne artykuły na temat dorobku naukowego wybitnego papirologa i romanisty, Rafała Taubenschlaga, nie można oprzeć się wrażeniu, że żaden z nich nie przedstawił w sposób należycie pogłębiony całokształtu jego twórczości naukowej. Jest to zresztą poniekąd zrozumiałe, ponieważ zainteresowania naukowe R. Taubenschlaga nie ograniczały się bynajmniej do przedmiotów historycznoprawnych, lecz obejmowały swym zasięgiem również dyscypliny od nich odległe, w tym także i prawo współczesne. O ile jednakże ta ostatnia dziedzina niewiele znaczyła w całości dorobku znakomitego uczonego, o tyle dziwić musi fakt, że nikt dotychczas nie pokusił się o dokonanie krytycznej analizy jego badań nad historią prawa polskiego, a zwłaszcza nad rolą i znaczeniem prawa rzymskiego w procesie kształtowania naszej kultury prawnej w minionych wiekach. Problematyka ta musi być uznana za istotną przede wszystkim z tego względu, że właśnie ona w pewnych okresach stanowiła główny nurt badawczy R. Taubenschlaga. Dlatego też próba zbilansowania jego osiągnięć i na tym odcinku wydaje się w pełni uzasadniona.

Rozważania na ten temat wypada rozpocząć od najwcześniejszej chronologicznie pracy R. Taubenschlaga z omawianej dziedziny, a mianowicie od napisanej pod wpływem B. Ulanowskiego rozprawy o Jakubie Przyłuskim, polskim romanście z XVI w.¹ Uważając ją za przyczynek do tzw. średniowiecznej literatury popularnej, R. Taubenschlag dokonał w niej drobiazgowego rozbioru treści pracy J. Przyłuskiego, a jednocześnie wykazał w sposób nie budzący wątpliwości, że jej pierwowzór stanowiło dzieło wirmtemberczyka Konrada Lagusa pt. *Iuris civilis metho-*

¹ R. Taubenschlag, *Jakób Przyłuski, polski romanista XVI w.*, Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności t. LXI, Seria II, Kraków 1918, s. 232-276. Streszczenie: Sprawozdania z czynności i posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności t. 23, Kraków 1918, nr 2, s. 3-8.

dus. Ustalenie tego faktu należy poczytać R. Taubenschlagowi za duży sukces, gdyż J. Przyłuski wspomnianego autora nigdzie nie cytował.

Jednakże rozprawa o J. Przyłuskim jedynie pośrednio dotyczyła znaczenia prawa rzymskiego w dawnej Polsce. Natomiast w dużo większym zakresie problemem tym zajął się R. Taubenschlag w krótkim artykule *Zur Geschichte der Rezeption des römischen Rechts in Polen*², opublikowanym na łamach *Zeitschrift der Savigny-Stiftung*, stwierdzając, że w Polsce nastąpiła recepcja o ograniczonym zasięgu, prowadząca się w zasadzie do przejęcia niektórych instytucji. Zdaniem autora nie doszło do niej na większą skalę wskutek zbiegu nie sprzyjających okoliczności, przy czym wystąpiła ona właściwie tylko w orzecznictwie sądów miejskich dzięki rozpowszechnieniu wydania *Speculum Saxorum* z romanistyczną glosą Jaskiera.

Warto zwrócić uwagę na treść tego krótkiego, gdyż liczącego tylko 2 strony, artykułu ze względu na fakt, że w późniejszym okresie R. Taubenschlag po przeprowadzeniu szeregu monograficznych studiów, zebrawszy ich wyniki w formie odrębnej rozprawy, stwierdził jednoznacznie, że w Polsce w ciągu trzech wieków następowała romanizacja życia prawnego, oznaczająca — podobnie jak to było w innych krajach Europy centralnej — przyjęcie prawa rzymskiego i to zarówno w zakresie prawa cywilnego, jak i karnego.

Wniosek ten powtórzył autor w kolejnych wersjach wspomnianej pracy, a mianowicie w *La storia della recezione del diritto romano in Polonia*, opublikowanej w Bolonii w 1939 r. i powtórzonej niemal dosłownie w księdze pamiątkowej ku czci Koschakera³, oraz pod zmienionym tytułem *Einflüsse des römischen Rechts in Polen* w *Ius Romanum Medii Aevi*⁴. Aby swoje stanowisko jak najbardziej uwiarygodnić, starał się on tutaj wykazać na podstawie szczegółowo przeprowadzonej analizy źródeł, że stopień znajomości prawa rzymskiego w społeczeństwie polskim był stosunkowo wysoki, co wynikało z częstych wyjazdów Polaków do zagranicznych ośrodków uniwersyteckich, importu literatury romanistycznej do kraju oraz nauczania prawa rzymskiego w szkołach katedralnych. Jednocześnie R. Taubenschlag przytoczył liczne przykłady bezpośredniego stosowania prawa rzymskiego w orzecznictwie sądów duchownych, książęcych i królewskich, a poza nimi również w praktyce notarialnej, w różnych przejawach działalności kancelarii monarszej i nawet w ustawodawstwie. Szczególnie ważną rolę, zdaniem tego autora, w owym procesie romanizacji odegrało też uznanie subsydiarnego charakteru prawa rzymskiego w miastach rządzących się prawem niemiec-

² T. 52, 1932, s. 325 - 326.

³ *L'Europa e il diritto romano — Studi in memoria di Paolo Koschaker*, t. I, Milano 1953, s. 225 - 242.

⁴ Pars V, 8, Mediolani 1962.

kim. Nie pominął on tu również znaczenia praktyki sądów ziemskich i grodzkich i to właśnie jego twierdzenie stało się później przedmiotem wyjątkowo ostrych ataków.

Pomijając jednak tę ostatnią kwestię, również w pozostałym zakresie stanowisko R. Taubenschlaga, co do tak silnego oddziaływania prawa rzymskiego na system prawny średniowiecznej Polski, uważa się obecnie za odosobnione⁵, aczkolwiek swego czasu kilku historyków prawa w pełni je akceptowało⁶. Wspomnianą rozprawę uznał za bardzo cenną także Zygmunt Lisowski⁷, skądinąd zdeklarowany przeciwnik poglądów o recepcji prawa rzymskiego. W pewnym stopniu zresztą rezultaty badań R. Taubenschlaga zostały przyjęte przez niektórych uczonych późniejszej generacji⁸.

Zdecydowanie natomiast przeciwstawił się im Adam Vetulani⁹, dla którego nie do przyjęcia był pogląd R. Taubenschlaga o przenikaniu prawa rzymskiego do Polski za pośrednictwem sądów ziemskich. Jak bowiem stwierdził, urząd sędziego był godnością i dla objęcia go, podobnie jak przy sądach grodzkich, nie trzeba było mieć ukończonych studiów prawniczych, a co więcej — nie znamy żadnego sędziego ziemskiego z okresu średniowiecza, który by takie studia ukończył. I chociaż, zdaniem A. Vetulaniego, wykształceni prawnicy cieszyli się dużym poważaniem i osiągalni wysokie godności świeckie i duchowne, uczestnicząc w redagowaniu dokumentów w kancelarii królewskiej, dostrzeżone przez R. Taubenschlaga zwroty przejęte ze źródeł rzymskich występują sporadycznie i raczej świadczą o chęci popisania się erudycją przez redaktorów odnośnych aktów, aniżeli o rzeczywistym oddziaływaniu norm prawa rzymskiego na zwyczajowe prawo polskie.

Podobnie jak A. Vetulani, na tę kwestię zapatrują się i inni autorzy, którzy chociaż nie wykluczają całkowicie wpływu prawa rzymskiego i kanonicznego na kształtowanie się i modyfikację polskich instytucji prawnych, niemniej powątpiewają o słuszności poglądów R. Taubenschlaga¹⁰. Dodać przy tym należy, że owa krytyka, z którą Taubenschlag

⁵ Por. *Historia państwa i prawa Polski*, Wyd. II, Warszawa 1966, t. II, s. 109.

⁶ Na przykład zob. A. Kłodziński, Recenzja z R. Taubenschlaga: *La storia della recezione del diritto romano in Polonia*, Kwartalnik Historyczny R. 53, 1939, s. 360–362.

⁷ Z. Lisowski, *O prawie rzymskim w korekturze pruskiej uwagi krytyczne*, CPH, t. 6, 1954, z. 2, s. 195.

⁸ Zob. K. Kolańczyk, *Studia nad relikami wspólnej własności w najdawniejszej Polsce*, Poznań 1950, s. 26 i n.

⁹ A. Vetulani, *Przenikanie zasad powszechnego prawa kanonicznego i prawa rzymskiego do piastowskiej Polski. Z badań nad kulturą prawniczą w Polsce piastowskiej*, Wrocław 1976, s. 116 i n.

¹⁰ Por. J. Baszkiewicz, *Prawo rzymskie i prawo kanoniczne w kulturze politycznej Polski XIII i XIV stulecia, Historia kultury średniowiecznej w Polsce — IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich*, Warszawa 1963, s. 74 i n.

miał możliwość zapoznać się jedynie częściowo wskutek swojej przedwczesnej śmierci, wpłynęła w pewnej mierze na zmianę jego zapatrywań. Wyrazem tego stał się fakt zasygnalizowany przez redaktora naczelnego *Ius Romanum Medii Aevi*, Ericha Genzmera¹¹, że już po złożeniu pracy do druku R. Taubenschlag prosił o zmianę jej tytułu w kierunku zastąpienia pierwotnej wersji: *Die Rezeption des römischen Rechts* słowami *Einflüsse des römischen Rechts*¹².

Z drugiej strony natomiast, jak słusznie podniosła Krystyna Bukowska¹³, krytyczna ocena twierdzeń Taubenschlaga spowodowała zbyt daleko posuniętą ostrożność i sceptycyzm w dziedzinie badań elementów romanistycznych w polskiej praktyce prawnej. Nietrudno więc zauważyć, że wpłynęło to na ich zahamowanie.

Była to zapewne nie zamierzona, ale niewątpliwa konsekwencja ataków na poglądy Taubenschlaga, ataków — dodajmy — nie zawsze wyważonych i nie zawsze słusznych. Nie wnikając jednakże w ich szczegółową analizę, trzeba stwierdzić, iż cytowana rozprawa tego autora, podobnie zresztą jak analogiczna praca S. Kutrzeby¹⁴, stanowi niezwykle cenny punkt wyjścia wszelkich badań na temat losów i znaczenia prawa rzymskiego w dawnej Polsce i jakiegokolwiek opracowanie z tego zakresu nie może się bez niej obejść. Co więcej, obie wymienione prace nie straciły dotychczas swej aktualności, chociaż od ich opublikowania minęło niemal pół wieku.

Również nie można uznać za przestarzałą innej pracy R. Taubenschlaga, dotyczącej, podobnie jak poprzednie, roli prawa rzymskiego w Polsce, ale obejmującej bez porównania węższy niż one zakres zagadnień. Chodzi tu mianowicie o artykuł *Il diritto romano nei documenti polacchi medioevali*, opublikowany w *Acta Congressus Iuridici Internationalis*¹⁵. Stanowi ona syntezę wcześniejszych badań autora na temat przenikających do prawa polskiego, za pośrednictwem formularzy włoskich, pojęć i instytucji rzymskich, takich jak: klauzula o wolnej i nieprzymuszonej woli, *donatio inter vivos*, *donatio propter nuptias*, testament, *constitutum possessorium*, *obligatio omnium bonorum*, odpowiedzialność za wady fizyczne przy sprzedaży, *laesio enormis*, *mandatum*,

¹¹ *Ius Romanum Medii Aevi*, Pars V, 8, Mediolani 1962, s. 6, uw. 1.

¹² Druga zmiana w porównaniu z poprzednią wersją tej rozprawy została wprowadzona pod wpływem szczegółowej, lecz nie w pełni uzasadnionej krytyki Z. Lisowskiego, o.c., s. 194-220, w odniesieniu do zagadnienia wpływów rzymskich w Korekturze pruskiej.

¹³ K. Bukowska, *O recepcji prawa rzymskiego w prawie miejskim w dawnej Polsce*, CPH t. 20, 1968, z. 1, s. 75 i n.

¹⁴ S. Kutrzeba, *Il diritto romano in Polonia fino alla fine del secolo decimoottavo, Le relazioni fra l'Italia e la Polonia dell'età romana ai tempi nostri*, Roma 1936, s. 59-80.

¹⁵ Romae 1935, t. II, s. 359-375.

kompromis itd. Warto przy tym zaznaczyć, iż R. Taubenschlag wyraźnie podkreślił, że niektóre z owych instytucji pomimo ich występowania w dokumentach polskich nie miały praktycznego znaczenia, co w szczególności można stwierdzić w odniesieniu do *exceptio non numeratae pecuniae*, *actio in factum*, *condictio indebiti*, *condictio sine causa*, *laesio enormis* i innych, stanowiących jedynie retoryczny ornament tekstów. Jest to o tyle istotne, że niejednokrotnie zarzucano R. Taubenschlagowi, iż w poszukiwaniu elementów romanistycznych posuwał się zbyt daleko¹⁶ i przyjmował ich istnienie wszędzie tam, gdzie znalazł jakikolwiek termin rzymski.

Podobny charakter, jak omawiana praca o prawie rzymskim w średniowiecznych dokumentach polskich, ma również artykuł R. Taubenschlaga na temat wpływów rzymsko-bizantyjskich w drugim Statucie Litewskim¹⁷. Autor wykazał tu przekonująco, że wśród źródeł tego pomnika należy dostrzec również m.in. prawo rzymsko-bizantyjskie, zwłaszcza w zakresie prawa karnego, opieki, praw rzeczowych, dziedziczenia oraz pewnych kwestii związanych z niewolą. Ciekawa jest przy tym obserwacja R. Taubenschlaga, że większa część postanowień wykazujących wpływy rzymskie znalazła się dopiero w drugiej edycji Statutu Litewskiego, co jego zdaniem dowodzi, że ta redakcja uległa romanizacji prawdopodobnie pod wpływem Royziusa.

Inną cechą odznaczały się te prace R. Taubenschlaga, które nie dotyczyły bezpośrednio prawa rzymskiego i jego znaczenia w dawnej Polsce. Z tą dziedziną jego badań naukowych wiąże się polemika z A. Vetulanim na temat genezy pozwu pisemnego w średniowiecznym procesie polskim¹⁸. Polemika ta, prowadzona w niezwykle agresywnym i na-

¹⁶ Por. A. Vetulani, *Przenikanie zasad powszechnego prawa kanonicznego*, s. 114. W związku z tą kwestią na uwagę zasługuje też zarzut J. Adamusa pod adresem R. Taubenschlaga, iż nie dostrzegł on wpływów rzymskich w zakresie wwiązania i uznał je za instytucję rodzimą. Zob. J. Adamus, *Z badań nad dzierżeniem w polskim prawie średniowiecznym*, odbliska z Pamiętnika Historyczno-Prawnego t. XII (5), Lwów 1933, s. 101.

¹⁷ R. Taubenschlag, *Wpływy rzymsko-bizantyjskie w drugim Statucie Litewskim*, *Studia nad historią prawa polskiego* im. O. Balzera XIV (2), Lwów 1933, s. 210-214; to samo w wersji włoskiej: *Gli influsi romano-bizantini nel secondo Statuto lituano*, *SDHI* t. 3, 1937, s. 42-62. Z niektórymi poglądami Taubenschlaga zawartymi w omawianym artykule nie zgadzał się S. Kutrzeba, *Il diritto romano in Polonia*, s. 73.

¹⁸ R. Taubenschlag, *Geneza pozwu pisemnego w średniowiecznym procesie polskim*, *Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności* t. XLIII (Ogólnego zbioru t. 68), Nr 4, Kraków 1931, s. 338-348. To samo w języku niemieckim: *Der Ursprung der schriftlichen Ladung im mittelalterlichen polnischen Prozess*, *Bulletin International de l'Academie Polonaise des Sciences et des Lettres. Classe d'Histoire et de Philosophie* 1931, nr 1-3, s. 57-63. Streszczenie: *Geneza pozwu pisemnego w średniowiecznym procesie polskim*, *Sprawoz-*

pastliwym tonie¹⁹, przybrała tak niebezpieczny obrót, że zniecierpliwiona tym Rada Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego zażądała w końcu od obu uczestników sporu, aby zaprzestali dalszej walki²⁰; równie stanowczo postąpiła też redakcja *Przewodnika Historyczno-Prawnego*, w którym owa dyskusja się toczyła²¹.

W nieco bardziej subtelnej konwencji natomiast utrzymana była wymiana poglądów z S. Kutrzebą²², chociaż z kolei spory z Maleczyńskim co do pochodzenia polskich formularzy prywatnoprawnych trudno uznać za wzór rzeczowej i obiektywnej dysputy uczonych²³. Po prostu R. Taubenschlag, który na teren polskiej mediewistyki wkroczył jako uczony o dużym już i cenionym dorobku romanistycznym i papirologicznym, nie przebierał w sformułowaniach pod adresem młodszego od siebie recenzenta. Stanowiło to początek trwającej ponad dwadzieścia lat zażartej wojny między obydwojma uczonymi.

Nawiasem mówiąc, A. Vetulani, który w pewnym zakresie początkowo uznawał za słuszne poglądy R. Taubenschlaga, np. o nauczaniu prawa rzymskiego²⁴, a zastosowanie przez niego metody prawnoporównawczej do badań nad rozwojem prawa prywatnego, poczytywał mu za duży sukces²⁵, z biegiem czasu zaczął odnosić się do nich z coraz większym sceptycyzmem.

Zanim jednakże prace R. Taubenschlaga na temat genezy polskiego pozwu pisemnego zdążyły się ukazać, opublikował on w ramach *Balzerowskich „Studiów nad historią prawa polskiego”*²⁶ inną rozprawę.

dania z czynności i posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności, t. 36, Kraków 1931, nr 3, s. 10.

¹⁹ R. Taubenschlag, *Jeszcze o genezie polskiego pozwu pisemnego (Odpowiedź p. Doc. Dr. A. Vetulaniemu)*, *Przewodnik Historyczno-Prawny* t. 2, Lwów 1931, s. 272-293 oraz tamże, s. 351-353.

²⁰ Por. S. Grodziski, *Adam Vetulani (1901-1976)*, CPH t. 29, 1977, z. 1, s. 154.

²¹ Zob. *Przewodnik Historyczno-Prawny* l.c.

²² Na ten temat zob. A. Vetulani, *Przenikanie zasad powszechnego prawa kanonicznego*, s. 114-116. Charakterystyczne poglądy S. Kutrzeby na temat recepcji (*Kilka uwag o recepcji w prawie*, *Księga pamiątkowa ku czci Leona Pinińskiego*, t. II, Lwów 1936, s. 31-36) tłumaczy się obecnie tym, iż były pomyślane jako polemika z R. Taubenschlagiem — por. K. Bukowska, *O recepcji prawa rzymskiego*, s. 76 i n.

²³ Zob. *Kwartalnik Historyczny* R. 45, 1931, s. 419-423 oraz CPH t. 3, s. 469-471.

²⁴ A. Vetulani, *U progu działalności krakowskiego Wydziału Prawa*, *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego* pod red. M. Patkaniowskiego, Kraków 1964, s. 14.

²⁵ A. Vetulani, *Wpływ zasad procesu rzymsko-kanonicznego na polski proces pisemny w średniowieczu*, *Przewodnik Historyczno-Prawny* t. 2, 1931, s. 254.

²⁶ Tom X (3), Lwów 1927, s. 367-469 i osobno. Streszczenie: *Proces polski najdawniejszy do Statutów Kazimierza Wielkiego*, *Sprawozdania z czynności i po-*

a mianowicie *Proces polski XIII i XIV wieku do Statutów Kazimierza Wielkiego*. Jak sam wyjaśnił²⁷, powstała ona jako reakcja na wcześniejsze stanowisko uczonych, a w szczególności Hubego, Rafacza i Kutrzeby, według których proces polski rozwijał się swoiście, prawie bez oddziaływania wpływów obcych. Pogląd ten zdaniem R. Taubenschlaga należało poddać rewizji, za czym przemawiały liczne analogie widoczne przy zestawieniu źródeł polskich z XIII i XIV w. z odpowiednimi tekstami longobardzkimi. Analogie te dostrzegał m.in. w identycznej terminologii, uznaniu ustnej żałoby za pierwszy akt procesowy, wystąpieniu w obu prawach pozwu ustnego i pisemnego, dopuszczalności postępowania zaoczego, odróżnieniu rzeczników stron (*advocati*) od zastępców (*procuratores*), zbieżności w zakresie ochrony posesoryjnej itd. W uzasadnieniu swojej hipotezy R. Taubenschlag powołał się na fakt, że źródła longobardzkie były znane w Polsce już z początku XII w. Okoliczność więc, że znano tu prawo longobardzkie, a przez jego pryzmat prawo rzymskie, miała według R. Taubenschlaga zbyt doniosłe znaczenie, aby można było przejść nad nią do porządku dziennego.

I z tym się niewątpliwie należy zgodzić, chociaż jednocześnie trudno zaprzeczyć, że część wywodów R. Taubenschlaga bynajmniej nie przekonuje. Z drugiej strony jednakże, pozostaje kwestia otwarta, czy słuszny jest pogląd wyrażony w podręczniku *Historia państwa i prawa Polski*²⁸, że instytucje uważane przez R. Taubenschlaga za recypowane ze starego procesu longobardzkiego stanowią rodzime instytucje polskie, a ponadto, że można znaleźć dla nich wiele analogii w feudalnym prawie procesowym innych krajów. Wypływają one bowiem nie z recepcji, ale z podobieństw struktury ekonomicznej i społeczno-politycznej, znajdującej swoje odbicie w prawie. Godzi się bowiem podkreślić, iż R. Taubenschlag starał się uprzedzić ten zarzut, wskazując na niski stopień rozwoju prawa procesowego we Francji, w Niemczech i w Czechach i zadając retoryczne pytanie, skąd w takim razie w Polsce wziął się od razu proces rozwinięty? Odpowiedział zresztą na nie wyraźnie, podkreślając, że proces longobardzki stanowił widoczny postęp w stosunku do prawa rodzimego i stąd jego szybka i łatwa recepcja w naszym kraju²⁹.

Średniowiecznego procesu w Polsce, oprócz wyżej wymienionych, dotyczyły też jeszcze dwie inne prace R. Taubenschlaga, a mianowicie o różnych rodzajach zastępstwa procesowego³⁰ oraz o procesie kano-

siedzeń Polskiej Akademii Umiejętności t. 31, Kraków 1926, nr 4, s. 4 oraz *Proces polski XIII i XIV wieku do Statutów Kazimierza Wielkiego*, Sprawozdania Towarzystwa Naukowego Lwowskiego t. 7, Lwów 1928, s. 156 - 157.

²⁷ Ibidem, s. 3.

²⁸ T. I, wyd. 3. Warszawa 1965, s. 399 uw. 1.

²⁹ R. Taubenschlag, o.c., s. 105.

³⁰ R. Taubenschlag, *Die Einstandschaft und die Prokuratur im mittel-*

nicznym i praktyce polskich sądów duchownych³¹. W pierwszej z nich zajął się on stosunkiem zachodźcy do prokuratora, który to problem nie był wcześniej przedmiotem badań. Zachodźca, jak stwierdził R. Taubenschlag, był pośrednim zastępcą procesowym w sprawach cywilnych lub karnych w przypadku, gdy pozwany powołał się na niego chcąc się uchylić od sporu, a powód przeciw temu nie protestował. Prokurator natomiast to bezpośredni zastępca procesowy, który upowszechnił się w naszym postępowaniu sądowym pod wpływem procesu longobardzkiego, jak o tym świadczy dokonane przez autora porównanie wzorów pełnomocnictw w obu procesach.

Druga z cytowanych prac ma z kolei charakter ogólniejszy. Nie traktuje ona bowiem o jakiejś pojedynczej instytucji procesowej, lecz dotyczy całego przebiegu postępowania przed sądem duchownym w Polsce. Autor wyraźnie akcentuje tutaj fakt recypowania pewnych elementów z procesu ziemskiego, np. zastępstwa pośredniego w postaci zachodźcy, co jego zdaniem, w połączeniu ze stosowaną niekiedy praktyką powoływania się przez zapiski konsystorskie na ów proces, uzasadnia wnioski o wzajemnym oddziaływaniu procedury stosowanej w obydwu sądach. Zachowuje jednakże duży umiar w określeniu stopnia tych wpływów, uważając za niemożliwe ich sprecyzowanie w aktualnym stanie badań.

O ile jednakże kwestie te mogą być przedmiotem dyskusji, o tyle bez zastrzeżeń należy się zgodzić ze stwierdzeniem, iż w świetle licznych prac o statutach Kazimierza Wielkiego³² nie do utrzymania jest pogląd, wyrażony w innej z kolei pracy R. Taubenschlaga o genezie tych statutów³³, że jedynie niewielka część ich przepisów ma charakter rodzimy, a statut małopolski stanowi prywatną pracę notarialną, tzw. zwierciadło prawne na wzór księgi syryjsko-rzymskiej³⁴. W pracy tej

terlichen polnischen Prozess, Bulletin International de l'Academie Polonaise des Sciences et des Lettres. Classe d'Histoire et de Philosophie 1931, nr 1-3, s. 63-67. Streszczenie: Sprawozdania z czynności i posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności t. 36, Kraków 1931, nr 3, s. 10-12.

³¹ R. Taubenschlag, *Proces kanoniczny w praktyce sądów duchownych polskiego średniowiecza*, Sprawozdania z czynności i posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności t. 37, Kraków 1932, nr 5, s. 7-12.

³² Bibliografia u S. Romana, *Geneza statutów Kazimierza Wielkiego*, Kraków 1961, s. 198-203.

³³ R. Taubenschlag, *Die Entstehung der Statuten Kasimirs des Grossen*, Bulletin International de l'Academie Polonaise des Sciences et des Lettres. Classe d'Histoire et de Philosophie 1928, nr 1-3, s. 18-33. Streszczenie: *Geneza statutów Kazimierza Wielkiego*, Sprawozdania z czynności i posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności t. 33, Kraków 1928, nr 1, s. 5-6.

³⁴ Por. S. Roman, o.c., s. 40 i n. oraz *Historia państwa i prawa Polski*, t. I, s. 488. Za podstawę swoich rozważań przyjął R. Taubenschlag pełny zwód małopolski (Oss. I). W jego treści odróżniał postanowienia o charakterze edyktów

jednakże dała o sobie znać wybitna erudycja romanistyczna autora, która pozwoliła mu na wykazanie szeregu wpływów prawa rzymskiego, statutów miast włoskich itd., chociaż, z drugiej strony, doszukiwanie się tutaj śladów oddziaływania *lex Ribuaria* jest zapewne przesadą, a w każdym razie nie wypadło zbyt przekonywająco.

Wyjątkową znajomość źródeł prawa polskiego i umiejętność stosowania metody porównawczej wykazał też R. Taubenschlag w pracy o formularzach czynności prawnoprywatnych w Polsce³⁵, jak już wspominałem, spowodowała ona trwające niemal 20 lat polemiki z Malczyńskim, aczkolwiek zyskała bardzo pochlebne opinie tak wybitnych znawców dyplomatyki średniowiecznej, jak Kętrzyński i Adamus³⁶. Pierwszy z nich zresztą w dużej mierze wykorzystał ustalenia R. Taubenschlaga, przypisując mu zasługę opracowania po raz pierwszy teorii rozwoju prawnej wartości dokumentu w Polsce³⁷.

Nieco węższym, aniżeli w cytowanej pracy, tłem porównawczym posłużył się R. Taubenschlag dla przedstawienia genezy pozwu pisemnego w średniowiecznym procesie polskim³⁸. W poświęconej temu zagadnieniu rozprawie starał się dowieść, że pozew pisemny pojawił się w Polsce z końcem XII w. jako forma zastrzeżona przywilejem dla pewnej, wymienionej w nim osoby, a dopiero w XIV w. stał się zwyczajną formą pozywania osób stanu rycerskiego. Taki właśnie polski pozew pisemny z XIV w. pokrywał się z formularzem pozwu zawartego w Joh. Andreae *Ordo judiciarius*, przy czym pod wpływem *libelli* nowszego procesu lombardzkiego został uzupełniony w kilku kierunkach.

W następnych latach R. Taubenschlag nawiązał do tej problematyki, poszerzając swoje rozważania z tego zakresu o wpływy prawa kanonicznego. Pracę na ten temat opublikował w języku włoskim³⁹, dzięki

(*statuimus, volumus*) od wyroków (*decrevimus*). Pochodzą one z różnych okresów, a redaktor statutów nie podał imion ich twórców. Natomiast statut wielkopolski, który powstał wcześniej i został z małopolskim złączony mechanicznie, zawierał przeważnie edykty, niewiele tylko dekretów, a jego postanowienia sięgają zamierzchłej przeszłości i są tworem polskim.

³⁵ *Formularze czynności prawno-prywatnych w Polsce w XII i XIII wieku*, Studia nad historią prawa polskiego pod red. O. Balzera t. XII (3), Lwów 1930, s. 275-342. Skrócona wersja: *Die italienische Formelbücher in Polen im XIII Jahrhundert*, Mnemosyne Pappoulia, Athen 1934, s. 251-262. Streszczenie: *Formularze czynności prawno-prywatnych w Polsce w XII i XIII wieku*, Sprawozdania Towarzystwa Naukowego Lwowskiego t. 10, Lwów 1930, s. 90-91.

³⁶ S. Kętrzyński, *Zarys nauki o dokumencie polskim*, t. I, Warszawa 1934, s. 37, 95, 126, 132 i n., 299 i n., J. Adamus, *Z badań nad dzierżeniem*, s. 39 uw. 2.

³⁷ S. Kętrzyński, o.c., s. 132 i n.

³⁸ Zob. wyżej uw. 18-19.

³⁹ R. Taubenschlag, *La citazione scritta nel processo polacco medioevale (Contributo alla recezione del processo romano-canonicò in Polonia)*, SDHI t. 1, 1935, s. 307-318.

czemu przybliżył całą tę problematykę nauce zachodniej. W tym czasie zresztą do wspomnianej kwestii kilkakrotnie powracał z uwagi na spory z A. Vetulanim. Zajął się też tym zagadnieniem na gruncie I i II statutu litewskiego⁴⁰, wyrażając przypuszczenie, iż przejął on polski pozew rozszerzony, tzn. w postaci *querela et actio*. Zdaniem R. Taubenschlaga było to tym bardziej prawdopodobne, że postępowanie sądowe w ujęciu statutu litewskiego stanowiło przeróbkę procesu polskiego.

We wszystkich tych pracach R. Taubenschlag wykazał imponującą znajomość źródeł prawa polskiego, czego dowodem może być fakt, iż prowadził całkowicie równorzędną dyskusję z tak wybitnym znawcą przedmiotu, jak Adam Vetulani. Co więcej, obecnie przyjmuje się prymat odnośnych ustaleń R. Taubenschlaga, przypisując mu zasługę⁴¹ udowodnienia, że *litterae* nie były znakiem legitymacyjnym dla doręczającego, jak chciał A. Vetulani, ale stanowiły właściwy pozew pisemny. Jednocześnie jednak trzeba zaznaczyć, że nie wszystkie poglądy R. Taubenschlaga w świetle najnowszych badań dadzą się utrzymać (np. przesunięcie początku pozwu pisemnego na wiek XII). R. Taubenschlag bowiem oparł się tutaj na dacie pewnego dokumentu, który ostatecznie okazał się fałszywy⁴².

Doskonale rozeznanie R. Taubenschlaga w dokumentach polskiego średniowiecza zaowocowało też szeregiem innych artykułów. Oprócz ogólnej ich charakterystyki zawartej w opublikowanej już w 1929 r. pracy *Polnische Urkunden in Privatsachen im XII und XIII Jahrhundert*⁴³ należy tu wspomnieć o artykule poświęconym karom fiskalnym w dokumentach polskich XIII w.⁴⁴ oraz o kilku dalszych przyczynkowych opracowaniach z zakresu prawa prywatnego, jak *Odpowiedzialność za wady prawne przy pozbyciu własności w średniowiecznym prawie polskim*⁴⁵, *Klauzula o wolnej i nieprzymuszonej woli w dokumentach*

⁴⁰ R. Taubenschlag, *Pozew w I i II statucie litewskim*, Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterechsetnej rocznicy wydania pierwszego statutu litewskiego=Rozprawy Wydziału 3. Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie t. 8, Wilno 1935, s. 327-328.

⁴¹ Zob. *Historia państwa i prawa Polski*, t. I, s. 346 uw. 23.

⁴² L.c.

⁴³ Bulletin International de l'Academie Polonaise des Sciences et des Lettres. Classe d'Histoire et de Philosophie 1929, nr 4-6, s. 166-174. Streszczenie: *Dokumenty polskie w sprawach prywatnych w XII i XIII wieku*, Sprawozdania z czynności i posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności, t. 34, Kraków 1929, nr 4, s. 15-21.

⁴⁴ R. Taubenschlag, *Kary fiskalne w dokumentach polskich XIII wieku*, Księga pamiątkowa ku czci prof. Władysława Abrahama, t. II, Lwów 1930, s. 121-126.

⁴⁵ Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności, Seria II, t. XLIII (ogólnego zbioru t. 68), nr 4, Kraków 1931; to samo w języku niemieckim: *Die Haftung für Rechtsmängel bei der Eigentumsveräußerung im mittelalterlichen polnischen Rechte*, Bulletin International de l'Academie Polonaise

prawnych polskiego średniowiecza⁴⁶, *Laesio enormis nel diritto polacco medioevale*⁴⁷ oraz *Skrypty dłużne z klauzulą „na zlecenie” i „na okaziciela” w średniowiecznym prawie polskim*⁴⁸.

Spośród nich na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza rozprawy o dokumentach i o odpowiedzialności za wady prawne. W pierwszej autor podkreślił znaczenie dającej się zauważyć w połowie XIII w. tendencji, aby dowód ze świadków zastąpić dokumentem z pieczęcią. Jednocześnie zauważył, że dawniej stosowane w treści dokumentów *perfectum*, np. *tradidimus*, *donavimus* itd., przekształciło się w dyspozytywne *tradimus*, *donamus*, a w ślad za tym dokument opieczętowany przekształcił się z dokumentu dowodowego w dokument dyspozytywny. Porównując zachowane źródła z formularzami dokumentów obcych, autor doszedł również do drugiego wniosku, że w Polsce wzorowano się na formularzach frankońskich, francuskich, niemieckich i włoskich, chociaż trudno wyjaśnić drogi, którymi one przedostały się do Polski.

Druga z kolei praca jest o tyle ciekawa, że traktuje o instytucji, której konstrukcja zdaniem R. Taubenschlaga obejmuje zarówno elementy rodzime, jak i obce. Mianowicie z dwóch występujących w źródłach systemów odpowiedzialności za wady prawne, a to opartego na zasadzie procesowej i opartego na zasadzie prawnomaterialnej, poświadczona już w dokumentach z XIII w. klauzula nakładająca na pozbywcę obowiązek wstąpienia w proces w miejsce nabywcy w razie ataku na posiadanie tego ostatniego, oznacza element rodzimy, aczkolwiek rozpowszechniony pod wpływem recypowanych formularzy francuskich i włoskich. Natomiast system polegający na tym, że pozbywca bierze na siebie odpowiedzialność wobec nabywcy i zobowiązuje się wynagrodzić szkodę na wypadek, gdyby on to spokojne posiadanie utracił, został przejęty z prawa rzymskiego i istniał równolegle z poprzednim.

Również wpływowi tego prawa za pośrednictwem dokumentów francuskich, niemieckich i czeskich przypisuje R. Taubenschlag pojawienie się w polskich zapiskach sądowych klauzuli o wolnej i nieprzymuszonej woli, traktowanej jako wymóg ważności aktu prawnego.

Wyniki tych wszystkich badań R. Taubenschlag w zasadzie zebrał w cytowanym wyżej artykule o prawie rzymskim w dokumentach pol-

des Sciences et des Lettres. Classe d'Histoire et de Philosophie 1930, nr 7-10, s. 216-223. Streszczenie: *Odpowiedzialność za wady prawne przy pozbyciu własności w średniowiecznym prawie polskim*, Sprawozdania z czynności i posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności, t. 35, Kraków 1930, nr 9, s. 8-12.

⁴⁶ Kwartalnik Historyczny, R. 49, 1935, s. 108-110.

⁴⁷ *Studi in memoria di Aldo Albertoni*, t. III, Padova 1935, s. 157-161.

⁴⁸ *Księga Pamiątkowa ku czci Fryderyka Zolla*, Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne t. 30, Kraków 1936, s. 84-92. To samo po włosku: *Titoli di credito muniti di clausola „all'ordine” o „al portatore” nel diritto polacco medioevale*, *Studi in memoria di Emilio Albertario*, t. II, Milano 1953, s. 227-242.

skiego średniowiecza, a ich wspólna myśl przewodnia zasadza się na założeniu, że odnośne sformułowania w źródłach polskich znalazły się w wyniku oddziaływania wpływów obcych, których zakres był jednak bardzo zróżnicowany: od pełnej recepcji, jak w przypadku klauzuli o wolnej i nieprzymuszonej woli, poprzez częściowe jedynie ukształtowanie danej instytucji na wzór obcy, np. ewikcji, aż do przyjęcia jedynie nazwy, co można zauważyć np. w odniesieniu do *laesio enormis*.

Osobne wreszcie miejsce w dorobku R. Taubenschlaga w omawianej dziedzinie zajmuje rozprawa o prawie karnym polskiego średniowiecza⁴⁹. Warto tutaj zwrócić uwagę na zawarte w niej stwierdzenie autora, że w prawie karnym wpływy romanistyczne były stosunkowo nieznaczne i ograniczały się w zasadzie do recepcji pojęcia *crimen laesae maiestatis* i kar za tę zbrodnię, podobnie jak za przestępstwo podpaleń i wymuszenia. Nieznaczne było też oddziaływanie opartej na prawie rzymskim doktryny włoskiej, przejawiające się jedynie w ukształtowaniu odpowiedzialności podżegacza, poplecznika i sprawcy przy mężobójstwie, a być może również i zbrodni *peculatus*. Należy dodać, że praca ta zwróciła na siebie uwagę ze względu na sumienność autora⁵⁰. Była to zresztą cecha R. Taubenschlaga, której nie mogą mu odmówić nawet antagoniści, podobnie zresztą jak i ogromnej erudycji, niezwyklej pracowitości i wyjątkowej intuicji badawczej. Dzięki nim właśnie pomimo upływu 60 lat nie straciło aktualności wypowiedziane swego czasu zdanie W. Kozubskiego⁵¹, iż badania Taubenschlaga przynoszą nie tylko zaszczyt ich autorowi, lecz także całej polskiej romanistyce. I chociaż zarzucano temu uczonemu, że pozostawał pod silnym wpływem teorii dyfuzyjnej, która odrywając normę prawną od jej społecznego i ekonomicznego podłoża, badała jej wędrówkę jako zjawisko w pełni autonomiczne, nie ulega żadnej wątpliwości, iż wspomniane wyżej prace R. Taubenschlaga są w dalszym ciągu niezastąpione.

⁴⁹ R. Taubenschlag, *Prawo karne polskiego średniowiecza*, Studia nad historią prawa polskiego im. O. Balzera t. XIV (3), Lwów 1934, s. 245-340; to samo w języku niemieckim: *Das Strafrecht des polnischen Mittelalters*, Zeitschrift für vergleichende Rechtswissenschaft t. 51, 1936, s. 282-374. Streszczenia: *Historia prawa karnego w polskim średniowieczu*, Sprawozdania z czynności i posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności t. 38, Kraków 1934, nr 9, s. 18, oraz: *Prawo karne polskiego średniowiecza*, Sprawozdania Towarzystwa Naukowego Lwowskiego t. XIII (3), Lwów 1933, s. 177-178.

⁵⁰ Por. *Historia państwa i prawa Polski*, t. I, s. 530 uw. 71.

⁵¹ W. Kozubski, *Rafała Taubenschlaga prace historyczno-prawne w latach 1913-1925*, Przegląd Prawa i Administracji, R. 51, 1926, z. 1-3 i odbitka Lwów 1926, s. 1-12.

JANUSZ SONDEL (Kraków)

LES RECHERCHES DE RAPHAËL TAUBENSCHLAG SUR
L'HISTOIRE DU DROIT POLONAIS

Résumé

Dans les caractéristiques que l'on faisait jusqu'alors de l'ensemble de l'oeuvre scientifique de Raphaël Taubenschlag, éminent papyrologue et romaniste polonais, on s'occupait relativement peu de ses recherches sur l'histoire du droit polonais, et notamment sur le rôle et la portée du droit romain dans la formation de la culture juridique polonaise des siècles écoulés. Cela pourrait être étonnant puisque c'étaient ces problèmes qui jalonnaient à certaines époques de la vie de R. Taubenschlag le courant des recherches que faisait cet auteur.

Le premier ouvrage de Taubenschlag de ce domaine fut l'étude sur Jakub Przyłuski, romaniste polonais du XVI^e siècle. Elle ne se rapportait toutefois à la portée du droit romain dans l'ancienne Pologne qu'indirectement. Taubenschlag se mit à étudier le thème plus largement après avoir fait les études monographiques, en arrivant finalement à la conclusion qu'en Pologne s'était effectuée une romanisation de la vie juridique au cours des trois siècles. La conclusion se répéta dans les ouvrages successifs, dont le dernier parut dans le *Ius Romanum Medii Aevi* après la mort de l'auteur sous le titre *Einflüsse des römischen Rechts in Polen*.

De telles opinions de Taubenschlag provoquaient de nombreuses critiques. Particulièrement critique y était Adam Vetulani qui attaquait surtout l'opinion de Taubenschlag à propos de l'infiltration des influences romanistes en Pologne par le truchement des cours nobiliaires. D'autres auteurs expriment de même leurs doutes pour ce qui est des opinions de Taubenschlag, même si ces auteurs admettaient une influence du droit romain et canon sur la formation et modification des institutions juridiques polonaises. Bien qu'il soit effectivement difficile de partager toutes les opinions de ce savant dans le domaine que l'on envisage, il faut conclure décidément que ses travaux ne perdent pas une actualité et doivent servir toujours de point de départ à toutes les recherches en la matière.

